GAZETA PORANNA

– ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW –

Nr. 6756. Lwów, wtorek, 3 lipca 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 1000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

P. Linde ministrem skarbu.

Mleczarz Stratiner królem metalowym.

Następca ministra Grabskiego.

Warszawa. (AW.) Następca p. Grabskiego jako ministra skarbu został dyrektor P. K. O. Hubert Linde, były minister poczt i telegrafów.

Walne zwycięstwo Poincarego.

Paryż. (PAT.) Polrad. Dzienniki podkreślają ogromny sukces, jaki odniósł Poincare mową, wygłoszoną w piątek w senacie w dyskusji nad kredytami dla Zagłębia Ruhry. „Intransigeant" z zadośćuczynieniem stwierdził, że [illegible] prez. ministrów senat przyjął [illegible]skami, a zgodę swoją na słowa prezydenta wyraził jednomyślnem uchwaleniem kredytu.

Straszny wybuch bomby w Düsseldorf.

NOWY AKT SABOTAŻU NIEMIECKIEGO.

Düsseldorf. (PAT.) Liczba ofiar katastrofy, wywołanej podłożeniem bomby wynosi 10 osób zabitych i 10 rannych, w tem 10 Niemców. Z tytułu sankcji aresztowano 28. Teatry, kawiarnie, kinematografy i wszystkie lokale publiczne aż do odwołania zamknięto. Zakazano również ruchu tramwajami, automobilami i motocyklami. Ruch osobowy w nocy kompletnie zakazany.

Olbrzymie wzburzenie w Belgji przeciw Niemcom.

Bruksela. (PAT.) Gmach poselstwa niemieckiego jest strzeżony z obawy przed wrogiemi manifestacjami ludności, która jest wstrząśnięta ostatnim zamachem niemieckim na belgijski pociąg wojskowy, ofiarą którego padło 9 żołnierzy belgijskich zabitych, 13 rannych. Pisma domagają się najsurowszych represji.

Wzmocniony stan oblężenia w Zagł. Ruhry.

Berlin. (PAT.) Z Dortmundu donoszą: Francuskie władze okupacyjne wydały ze względu na powtarzające się coraz częściej akty sabotażu i zamachy na patrole francuskie rozporządzenie, mocą którego wolno się zbliżyć do toru kolejowego i kanału najwyżej na odległość 200 m. Patrole i posterunki mają rozkaz natychmiastowego strzelania do przechodnia, który na pierwsze zawołanie nie stanie i nie podniesie rąk do góry.

WALKI WEWNĘTRZNE W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT.) Wczoraj przyszło tu do starcia pomiędzy grupą młodzieży nacjonalistycznej a komunistami. Komuniści pobili nacjonalistów. Jednego z nacjonalistów tak dotkliwie, że zmarł w drodze do szpitala.

STACJA TELEGRAFU BEZ DRUTU — NA KAPELUSZU.



(d) Najnowszy wyraz techniki wynalazczej — to stacja telegrafu bez drutu, umieszczona na — kapeluszu. Rycina nasza przedstawia przedsiębiorczą miss, która zamiast ustroić się w najświeższego fasonu kapelusz paryski, wolała przybrać go nie w kwiaty ani we wstążki, lecz w miniaturową stację bezdrutowego telegrafu, która pozwala w czasie spaceru odbierać najświeższe... ploteczki i nowinki. Zdaje się właśnie z tego powodu nasza miss ma taką zadowoloną minkę...

Kto rozpętał wojnę światową.

Zamordowanie Franciszka Ferdynanda dziełem przypadku.

Senzacyjne rewelacje z kół byłych spiskowców.

(f.) Dziewięć lat upłynęło od chwili, gdy zamordowanie austrjackiego następcy tronu, Franciszka Ferdynanda, dało hasło do wybuchu wojny światowej, która zmieniła zupełnie polityczne jak i ekonomiczne oblicze Europy. Potworne skutki czterech lat olbrzymiej wojny przesłoniły przed oczyma ogółu genezę tej straszliwej rzezi, jaką był morderczy strzał Principa w Serajewie.

Obecnie serbski historyk Stanojevic wydał książkę, w której na podstawie dostępnych sobie autentycznych źródeł historycznych stwierdza, że **pamiętny zamach 29. czerwca 1914 r. miał genezę zgoła inną od tej, jak ją przedstawiały urzędowe c. k. źródła.**

ARCYKSIĄŻĘ NIENAWIDZIŁ WĘGRÓW.

Do wybuchu wojny światowej — zdaniem Stajanovica — przyczyniły się trzy czynniki:

młodzież serbska w Belgradzie, oficerowie serbscy i — najbardziej — austrjaccy politycy!

Twierdzenie to uzasadnia Stajanovic dokładnym opisem przyjęcia członków sejmu bośniackiego przez Franciszka Ferdynanda. **Następca tronu, który niecierpiał Węgrów,** podkreślił w rozmowie, że Bośniacy winni się w swoich sprawach **zwracać wprost do Wiednia, nigdy zaś do Budapesztu. Wiedeń poprze ich zawsze przeciw Węgrom!**

Przy tej sposobności arcyksiążę wyraził się o Węgrach w słowach tak drastycznych, że namiestnik Bośni gen. Potiorek musiał potem nakłonić uczestników konferencji, by dali słowo honoru, że

słowa następcy tronu zachowają w najściślejszej tajemnicy!

Gdy w parę dni później zamordowano Franciszka Ferdynanda, prezydent sejmu bośniackiego dr. Dimovic udał się do hr. Tiszy, prosząc o obronę ludności bośniackiej przed represjami, jakie zastosował rząd wiedeński. Hr. Tisza rzekł wówczas, przerywając Dimovicowi ubolewania, wyrażane z tego powodu:

„Pan Bóg chciał, aby się tak stało i Panu Bogu musimy zato podziękować!"

NARODNA ODBRANA.

Rola tej organizacji serbskiej, której opinja publiczna przypisywała mord serajewski, była w rzeczywistości dość skromna. Było to stowarzyszenie jawne, mające za cel uświadomienie ludu serbskiego o czekających go w przyszłości zadaniach Natomiast anarchistyczne podłoże miało inne stowarzyszenie, tzw. „Ujedinienie ilismot", czyli tzw.

„Czarna ręka"

trudniąca się z początku szerzeniem propagandy rewolucyjnej w Turcji, a składająca się z **około 300 oficerów.** Głównym organizatorem tego konspiracyjnego stowarzyszenia był **podpułkownik** sztabu gen. Dragutin **Dimitrjevic, jeden z morderców króla Aleksandra Obrenowicza.**

Ten Dimitrjevic, to osobistość w swoim rodzaju oryginalna. Był to wieczny spiskowiec, duch niespokojny i przedsiębiorczy — on przygotował zamordowanie Aleksandra i Dragi, on w r. 1911 **wysłał jednego ze spiskowców celem zamordowania cesarza Franciszka Józefa,**

co się jednak nie udało, on wreszcie w r. 1914 wszedł w porozumienie z malkontentami bułgarskimi, **planując mord króla Bułgarji Ferdynanda.**

W r. 1914 zorganizował zabójstwo austrjackiego następcy tronu — co mu się jak wiadomo zupełnie powiodło, lecz nie poprzestał na tem. W r. 1916 z Korfu wysyła zbira celem zgładzenia króla greckiego Konstantyna, wreszcie **próbuje nawiązać styczność z wrogiem, tj. Austrją i Niemcami, ofiarując im**

głowę następcy tronu serbskiego, Aleksandra,

obecnego króla SHS. Te machinacje zdrajcy zostały ujawnione, **skutkiem czego ujęto go w r. 1917 i rozstrzelano na froncie salonickim.**

Jego głównym pomocnikiem w konszachtach był major Woja Tankosic, zupełnie bierne narzędzie w ręku wyrafinowanego Dimitrjevica.

ZAMACH NA FRANCISZKA JÓZEFA.

Obaj spiskowcy uknuli **zamiar zamordowania cesarza austrjackiego w r. 1911.** Wówczas zgłosił się do majora Popovica, komendanta żandarmerji w Belgradzie niejaki Ziva Jovanovic, były komitadżi macedoński, który oświadczył, że **ponieważ znajduje się w ostatniem stadjum suchot i zrezygnował z życia, chce więc przed zgonem spełnić jakiś czyn chwalebny.** Z polecenia Dimitrjevica kazał Taukovic powiedzieć nieszczęsnemu desperatowi, że „Narodna Odbrana" **wybrała go do wykonania zamachu na cesarza Austrji!** Jovanovic istotnie udał się do Wiednia, lecz nie wrócił stamtąd więcej i nikt nigdy nie dowiedział się, jaki **był koniec niedoszłego królobójcy.**

SZKOŁA ZAMACHOWCÓW.

Po znanem spotkaniu się Wilhelma II. z Franciszkiem Ferdynandem w Konapiszt, **Dimitrjevic, ówczesny szef wydziału wywiadowczego w serbskim sztabie generalnym,** otrzymał poufną wieść od rosyjskiego sztabu generalnego, że w Konopiszt cesarz **Wilhelm przedłożył następcy tronu plan nagłego napadu na Serbję,** na co Austrja miała się zgodzić. Dimitrjevic doszedł do przekonania, że **wojna da się odwrócić tylko przez śmierć Franciszka Ferdynanda, najzacietszego wroga Serbji.**

Właśnie jak na zawołanie zjawili się u Dimitrjewa dwaj młodzi ludzie, oświadczając gotowość wykonania zamachu. Dimitrjevic polecił Taukosicowi

nauczyć ich strzelania z rewolweru.

Potem odjechali do Sarajewa i wykonali zamach, ułożony w najdrobniejszych szczegółach przez nauczyciela Daniła Ilica.

Już po wysłaniu spiskowców Dimitrjevic zawiadomił o wszystkiem komitet wykonawczy „Czarnej ręki", który jednak potępił tę akcję, wobec czego **Dimitrjevic zobowiązał się odwołać emisarjuszy.** Lecz było już zapóźno. Kula Principa powaliła austrjackiego arcyksięcia i rozpętała wojnę światową!...

ZNOWU GALWANAUSKAS.

Berlin. (PAT.) Z Kowna donoszą, że dziś utworzony został nowy gabinet litewski. Prezydentem ministrów i ministrem spraw zagr. został Galwanauskas.

NIEDOBRZE BYĆ HISZPAŃSKIM GENERAŁEM.

Madryt. (PAT.) Najwyższy sąd wojskowy postanowił pociągnąć do odpowiedzialności sądowej generała Cavalcanti za poniesioną klęskę w Marokko.

---

20 miljonów dolarów na cele dobroczynne w Polsce.

Łódź, 30. czerwca. (Tel. wł.)

(=) Wasz korespondent dowiaduje się z pewnego źródła, **iż w najbliższej przyszłości przybędzie do Łodzi,** swego miasta rodzinnego, znany amerykański miljarder B. **Winter,** który oświadczył, **że wyznaczył na rozmaite cele dobroczynne** w Polsce (a głównie w Łodzi) **olbrzymią sumę dwadzieścia milj. dolarów amer.** P. Winter jest z pochodzenia — **polskim żydem,** emigrował z Łodzi do Ameryki jeszcze w dzieciństwie, gdzie dorobił się kolosalnego majątku. Obecnie jest tam jednym z „królów [illegible]emysłowych". Wśród miejscow[illegible] instytucji dobroczynnych zaczęły się **„przygotowawcze prace"** w celu uzyskania większej części amerykańskich dolarów.

Święto sokole w Cieszynie.

Na obradach zjazdu sokolego uchwalono projekt umów z ministerstwem spraw wojskowych co do współdziałania związku sokolego w przygotowaniu rezerw, które obejmie zarówno młodzież przed wiekiem poborowym, jak i rezerwy. Omówiono stosunek sokolstwa do harcerstwa oraz do pokrewnych organizacyj w państwie i za granicą. W miejsce zmarłego wiceprezesa Związku ś. p. Begi wybrano wiceprezesem p. Terecha z Warszawy. Na zlot przybył gen. Galica, jako komendant dywizji podhalańskiej oraz w zastępstwie gen. Czikiela, dowódcy D. O. K. Kraków.

30. bm. na wielkiem boisku sportowem, przybranem flagami, rozpoczęły się popisy zlotowe ćwiczeniami młodzieży męskiej laskami, przy dźwiękach muzyki. Nastąpiły popisy zastępu dzielnicy pomorskiej. Ćwiczenia wolne wyższego stopnia w obrazach o pięknym układzie, wykonane przez zastęp młodzieży męskiej, wypadły bardzo składnie, a ćwiczenia na poręczach wykazały bardzo duże wyrobienie gimnastyczne i opanowanie przyrządu. Efektownemi były obrazowe ćwiczenia Sokolic z Pomorza wachlarzami. Do wspólnych ćwiczeń Sokołów stanęło 2.200 uczestników, wywołując u kilkotysięcznej rzeszy widzów szczere oklaski za wzorową sprawność, w rytmice masy.

Idea rekordu

potężnym bodźcem rozwoju ludzkości.

Zastanawiając się nad istotą współczesnego bytu znany pisarz francuski Marcel Prevost doszedł do przekonania, że **pojęciem nawskroś nowoczesnem i cechującem** właśnie naszą **epokę jest idea rekordu.**

Podłożem tej idei jest **optymistyczne nawskroś przekonanie, że można i należy robić wszystko coraz lepiej i że niemasz takiego czynu, któregoby nie można i nie należało prze**wyższyć.

Ambicja człowieka nowoczesnego sięga znacznie wyżej, niż w czasach przeszłych. Dzisiejszy „rekordman" nie zadowala się już pokonaniem obecnych na konkursie rywali; stawia on sobie za cel **pobicie wszystkich współzawodników wszystkich części świata i wszelkich epok.** A dopiąwszy tego celu, staje dopiero w połowie drogi, albowiem odtąd **bronić musi raz ustanowionego rekordu** przeciw zakusom innych, niezliczonych zapaśników, a kiedy nawet nikt dorównać mu nie jest w możności, to i wówczas **prawdziwy sportsman nie spocznie na laurach,** lecz wytęży wszystkie swoje siły, aby pobić swój własny rekord.

Marcel Prevost uważa słusznie **ideę rekordu za jedną z najbardziej zdumiewających i najpiękniejszych bojowych cech ducha ludzkiego.**

Doświadczenie ubiegłych lat 50 ukazało w całej rozciągłości **nadzwyczajne wyniki tego ciągłego budzenia i podniecenia energji.** Przecież ludzkość współczesna, bez względu na zabójcze warunki życia w wielkich miastach, pomimo swoich wydelikaconych ciał i nerwów, dzięki potężnym bodźcom ambicji i energji, osiąga **wyniki sportowe takie, o jakich nie marzono nawet w czasach dawniejszych. Ludzkość współczesna cierpi na nadmiar energji i poprostu** chwilami nie wie co z nią robić. Tem jedynie wytłumaczyć można

modne w ostatnich czasach rekordy tańca,

przy których ludzie istotnie tańczą do upadłego, zatańcowują się nawet na śmierć, jak świadczy kronika amerykańska.

Ciekawe, że owo **wypaczenie istoty rekordu zrodziło się na gruncie anglosaskim,** sprzyjającym wszelkim ekstrawagancjom. Ostatnio słyszeliśmy nawet o zupełnie już karykaturalnym konkursie, a mianowicie o „wyścigu **mamek**" toczących przed sobą wózki dziecięce... Wyścig taki **odbył się mianowicie w Anglji.**

Podobne zboczenia są zupełnie nie do pomyślenia w krajach, gdzie istnieje wrodzone poczucie miary i celowości **Wprowadzenie idei rekordu w zakres wykonywania czynności groteskowych albo szkodliwych jest absurdem.** Przypomina ono pewnego oryginała, który wynalazł

przedziwny aparat automatyczny.

Dość było wrzucić w stosowny otwór drobną monetę, aby otrzymać w zamian potężne uderzenie poniżej krzyża. I cóż? **Aparat ten nie miał jakoś powodzenia, a dowcipny wynalazca zbankrutował.**

——o——

Mleczarz królem metalowym, młody adwokat multimiljarderem,

czyli

dr. Matkowski, Saliterman-Salicki, Stratiner et consortes.

Od jednego z mieszkańców Stanisławowa otrzymaliśmy następujące rewelacje:

(ms.) Afera dolarowa lwowskiego adwokata dra Matkowskiego i jego machinacje, uprawiane do spółki z rzekomym koncypientem Saliterman-Salickim budzą powszechne zainteresowanie. **Panowie ci wraz z niejakim Stratinerem są także bardzo dobrze znani na bruku stanisławowskim.**

Stratiner, z zawodu mleczarz, zamieszkały w Mieczyszczowie, zaprzyjaźnił się z drem Matkowskim. **Odrazu poczuli oni ku sobie wielką... sympatję**, ujawniającą się w robieniu **tylko wspólnych i tylko dobrych interesów.** Dr. Matkowski, poznawszy się z dyrektorem „Żeglugi Polskiej“, mającej zbiórkę żelaza i metali z ramienia Lwowskiej Ekspozytury „Dematu“ we Wschodniej Małopolsce, **uzyskał drogami nam bliżej niewiadomemi, substytucję tej poważnej firmy i wraz ze Stratinerem rozpoczęli pracę dla.. Dematu.**

Do niedawna jeszcze goły Stratiner ukazuje się w towarzystwie kierowniczych organów Lwowskiej Ekspozytury Dematu **w lokalach publicznych,**

pijąc, bawiąc się i zawsze płacąc... za wszystkich.

Oczywiście ten analfabeta, w ciągu dwóch lat **zrzucił z siebie bekieszę i „stramlę“**, z biegiem wzrastania jego miljardów coraz większe i „lepsze“ **przybiera manje wielkopańskie,** musi mieć „przyjaciółkę“ itd...

Praca dla „Dematu“ we Lwowie musiała być bardzo intratną, bo skoro „Żegluga Polska“ miała z tego jak najminimalniejsze dochody, **Stratiner z drem Matkowskim**

na „Demacie“ zaczynają się dorabiać.

Obaj warci siebie wspólnicy **kupują na imię siostry dra Matkowskiego dobra, później Stratiner kupuje automobil, willę, lasy, tartaki etc. I z małego, umiejącego się** zaledwie **podpisać mleczarza staje się... znany król metalowy,**

eksploatujący Wschodnią Małopolskę, trzęsący całym „Dematem“, a każdy, komu pieniądz imponuje, ma respekt przed Stratinerem.

Przed kilkoma miesiącami była o nim notatka w „Gazecie Porannej“ z okazji urządzonej przez Izbę skarbową rewizji. **Znaleziono już wtedy u niego niestemplowane bony na setki miljonów.** Zapewne mu włos z głowy nie spadł, bo ma wpływy.

Że te wpływy sięgają daleko, widać, iż **„Dematowi“ lwowskiemu zarzucono w prasie rozmaite nadużycia,** będące zdaje się w związku z tą wydatną „pracą“ Stratinera, o którym się powszechnie mówi, że to **personifikacja stosunków „dematowych“ we Wschodniej Małopolsce, na które już było tyle utyskiwań i zażaleń bezskutecznych.**

Kronika.

(d.) **Z uniwersytetu.** Ubiegłej soboty na uniwersytecie lwowskim w sali im. Kopernika odbyła się promocja kilku doktorów z różnych fakultetów. Między tymi przez prof. dra Szymonowicza promowanym był porucznik p. Jan Krajewski na doktora wszech nauk lekarskich. Po tym uroczystym akcie licznie zebrani w sali znajomi i koledzy dr Krajewskiemu, dzielnemu obrońcy Kresów Wschodnich, składali życzenia pomyślnej pracy na niwie niesienia pomocy bliźnim.

„Najstraszniejszy wróg człowieka“. Prelekcję pod tym tytułem, o bakcylach i ich sprzymierzeńcach uskrzydlonych, wygłosił znany pedagog M. Budzanowski w wielkiej sali ratuszowej, wypełnionej po brzegi publicznością. Prelekcja zaaranżowana przez Zarząd T. S. L., zasiliła z dobrowolnych datków bardzo pokaźną sumą fundusze Towarzystwa, przynosząc w zysku i wielki efekt moralny. Wykład bowiem, wygłoszony bardzo zajmująco i opracowany nader starannie spotkał się z wielkiem uznaniem. Wobec wielkiego zainteresowania się prelekcją p. Budzanowskiego, wygłoszona zostanie ona jeszcze raz we Lwowie i w Brzuchowicach.

Miljonówka. W sobotniem, 139-tem z rzędu ciągnieniu miljonówki, wyszedł numer **3,777.274,** sprzedany w P. K. O. Warszawa.

(—) **Nowy morderca matki.** W Majdanie koło Janowa zamordował wczoraj syn swoją staruszkę matkę. Morderca został aresztowany. Na miejsce wypadku, skąd dalszych szczegółów brak, wyjechało z lwowskiego Urzędu śledczego 2 wywiadowców. Jest to drugi wypadek matkobójstwa w ostatnich dniach.

(—) **Kieszonkowiec z Paryża.** Wczoraj oddano do aresztów policyjnych 13-letnnego Nana Blausteina, urodzonego w Paryżu, za kradzież kieszonkową.

(—) **Wytłukła Szepelawemu garnki.** Do mieszkania Michała Szepelawego, asystenta magistratu, zam. na rogatce Wóleckiej 15., wpadła wczoraj Marja Kramarczuk i wytłukła mu całe naczynie.

(—) **Ukradli kurki z komórki.** Z komórki Teodora Szostaka (Wojciecha 6.), skradziono wczorajszej nocy 6 kur, wartości 200.000 mkp.

Nowy rekord lotniczy. Porucznik lotnictwa Fourneaux zdobył puhar Michelin za lot dokonany we Francji, wynoszący 2800 kilometrów, który trwał 22 godziny 30 min.

Z teatrów.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 2. bm. „Popas Króla Jegomości“.

Wtorek, 3. bm. „Flet zaczarowany“

Środa 4. bm. „Dama pikowa“

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 2. bm. „Tragedja dzieci“.

Wtorek 3. bm. „Powódź“.

Środa, 4. bm. „Świderek“

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 3. b. m.: „Szkoła kokot“.

*

50 proc. zniżki dają dziś teatry na trzy sztuki: w Teatrze Wielkim na „Popas króla Jegomości“, w Teatrze Małym na „Tragedję dzieci“, w Teatrze Nowości na „Królowę tanga“.

KRONIKA SPORTOWA.

Zakończenie jubileuszu „Czarnych“.

Wisła-Pogoń 4:4 (3:1).

(—) W sobotę po południu rozegrały na boisku „Czarnych“ zawody w piłce nożnej drużyny „Wisły“ i „Pogoni“. Skład „Wisły“: Wiśniewski, Kaczor, Markiewicz; Majcherczyk, Śliwa, Gieras; Balzer, Kowalski, Reyman, Krupa, Adamek. „Pogoń“ wystąpiła w komplecie.

Spotkanie to między najpoważniejszymi kandydatami do mistrzostwa Polski w roku bież. w zupełności **nie zawiodło nadziei** i dostarczyło publiczności wiele emocji.

Do walki stanęły zespoły równe, które włożyły w grę równą dozę ofiarności, ambicji i wysiłku. „Pogoń“ rozporządzała lepszym atakiem jako całość, w którym bezsprzecznie najlepszym był Batsch, a najsłabszym Garbień. Wacka unieszkodliwiał Śliwa. Słonecki zaczyna wchodzić w znakomitą formę. Juras grał lepiej po pauzie. W pomocy Schneider był najsłabszym na boisku i on przyczynił się znacznie do utraty przez „Pogoń“ 2 bramek. Z obrońców lepszy Olearczyk, Haczewski na bramce niepewny.

„Wisła“ rozporządzała atakiem lotnym i ambitnym, dobrze strzelającym ze znakomitym prawo-skrzydłowym. Na środku pomocy ofiarnym był Śliwa, dobrym Majcherczyk. Obrońca Kaczor niepewny. Markiewicz dobry. Wiśniewski bronił z brawurą.

„Pogoń“ grała zwłaszcza w pierwszej połowie z przewagą w polu, mimoto wyszła pobita w stosunku 3:1. W drugiej połowie tempo wzmogło się znacznie. „Wisła“ uzyskała jeszcze czwartego goala w 12 min. i wkrótce wyrównała grę. Najpiękniejsza część gry to ostatnie 17 minut, gdy tempo stało się błyskawicznem, a obie drużyny wytężyły cały swój wysiłek, aby uzyskać zwycięskiego goala. Ku zadowoleniu zdaje się obu stron gwizdek sędziego przerwał grę, **zakończona nierozegrana.** Bramki strzelili dla „Wisły“: Kowalski 2, Krupa 1, Śliwa 1; dla „Pogoni“: Wacek 1, Batsch 3. Rogów 5:2 dla „Pogoni“. Sędzia Boder, nienajlepiej dysponowany, okazał za mało energji wobec niesportowo zachowującego się Reymana.

OSTATNI DZIEŃ ZAWODÓW.

(—) Ostatni, trzeci dzień święta Czarnych wypełniło rozegranie **niezmiernie ciekawych zawodów w piłce** nożnej drużyn Czarnych z Wisłą i Cracovii z Pogonią. **Zawodom przypatrywała się rekordowa ilość 8.000 widzów.**

Dr. Stahl wręczył na ręce kapitanów drużyn Wisły, Cracovii, Pogoni i Czarnych, oraz zasłużonemu b. prezesowi klubu Czarnych p. inż. Sołtyńskiemu pamiątkowe żetony dla wszystkich graczy.

Członek „Czarnych“ p. Buszek wygłosiwszy krótkie przemówienie, ofiarował Klubowi-Jubilatowi „Nagrodę im. Władysława Koniewicza“ b. kapitana drużyny „Czarnych“, który zginął jako porucznik na wojnie.

Z okazji 100 matchu, rozegranego w klubie „Wisła“, przez niezwykle sympatycznego gracza p. Franciszka Danza, złożono mu ze wszech stron liczne gratulacje i na ramionach wyniesiono z boiska.

Przebieg rozgrywek w piłce nożnej **był następujący:**

Wisła-Czarni 2 : 1 (2 : 0).

Czarni wystąpili w komplecie. Wisła jak poprzednio z wyjątkiem prawego łącznika, którego zastąpił **Danz.** Gra zapowiadała się niezmiernie ciekawie, gdyż Wisła z miejsca wzięła inicjatywę w swoje ręce i w ciągu pierwszego kwadransa strzeliła 2 goale. Do pauzy gniecie Wisła dalej gospodarzy, ale dzięki znakomitej ich obronie cyfrowo nie zaznacza swej przewagi. Po pauzie Czarni przeszli nawet do ofenzywy. Na Wiśle znać było wyczerpanie i tempo gry znacznie osłabło. W 32 min. Scott strzelił honorowego goala dla swoich barw. U Czarnych specjalne wyróżnienia należą się: fenomenalnemu wprost **Winnickiemu** na bramce, który obronił nawet karny, znakomitej linji obrony i pomocy i wreszcie **Kopciowi** na praw. skrzydle w ataku, którego gra stała na B-klasowym poziomie. W Wiśle zrehabilitował się wczorajszą grą zupełnie Kaczor. Bramki dla Wisły strzelili: Reyman i Kowalski; dla Czarnych: Scott. G. Rogów 4 : 2 dla Czarnych. Sędzia dr. Dudryk nieorjentował się w spalonych.

Cracovia-Pogoń 2:1 (1:0).

„Cracovia“ bez Kałuży, ale z Cikowskim i Popielem. „Pogoń“ w komplecie z wyjątkiem Olearczyka, którego zastąpił Fichtel.

Wynik nie odpowiada faktycznemu stanowi. Bo jakkolwiek „Cracovia“ w polu znaczną miała przewagę, to jednak na polu podbramkowem była gorszą od swej przeciwniczki i nie miała tylu dogodnych pozycji do strzału. „Cracovia“ włożyła w grę tę więcej ambicji i ofiarności, aniżeli w spotkaniu z „Czarnymi“. **Znakomitemi były całe tyły z fenomenalnymi Cikowskim i Popielem.** Cała „Pogoń“ grała dobrze. Wytknąćby można jedynie Fichtowi słabą grę w pierwszej połowie, zaś należałoby z całem uznaniem podkreślić najlepszego w zespole Batscha i znakomitego Słoneckiego, który wspaniale dawał sobie radę z Gintlem.

Gra stanowczo za ostra, a ze strony

Chruścińskiego brutalna. Sędzia p. Szlesser powinien był go absolutnie z boiska usunąć. Bardzo szeroko była również omawiana sprawa nieuznania przez sędziego 2 piłek w siatce „Cracovii". Pierwsza, to bramka strzelona przez Garbienia, a nieuznana rzekomo z powodu wyjścia piłki poza linję autową, druga strzelona przez Batscha, nieuznana również z tego samego powodu.

Dla „Cracovii" strzelił obie bramki Sperling, dla „Pogoni" Wacek głową. Rogów 5:2 dla „Cracovii".

*

INNE WYNIKI.

Stryj, 29. czerwca (Tel. wł.): Pogoń—Legja (Warszawa) 2:2.

Przemyśl, 1. lipca (Tel. wł.): Polonja—Legja (Warszawa) 2:0.

Lwów: Kresovia II—Metal II 3:0: sędzia p. Markus. Amatorzy—Dent. K. S. 2:0, sędzia p. Gött; Jutrzenka II—Siła I 2:2, sędziował dobrze p. Nowosielski.

Pierwsze akademickie zawody o puhar Naczelnika Państwa.

A. Z. S. Kraków-A. Z. S. Lwów 1:0 (0:0).

(—) Wczoraj rozpoczęła się pierwszem spotkaniem lwowskiej drużyny piłki nożnej Akad. Zw. Sport. z krakowską drużyną A. Z. S. na boisku Cytadeli we Lwowie **serja rozgrywek o puhar Naczelnika Państwa**. O puhar ten stają do rozgrywek po raz pierwszy w bież. roku drużyny A. Z. S. z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania i Lublina. Drużyny te grają raz ze sobą, poczem **decydujące rozgrywki odbędą się 5., 6. i 7. lipca br. w Krakowie w czasie 15-letniego jubileuszu A. Z. S. Kraków.**

Przed rozpoczęciem matchu **przemówił** przewodn. sekcji footbalowej A. Z. S. z Krakowa dr. **Zacharski**, zaś imieniem lwowskiej drużyny p. **Liebhardt**.

Skład drużyny A. Z. S. Kraków: Klipalski, Wieczny, Jaglarz, Zabża, Mitana, Jasiński, Potoczny, Łowczewski, Zieliński, Niemczyk, Pieprzak.

Skład Lwowa: Baczyński; Król, Murzyński; Temnicki, Kadlec, Jankiewicz; Huber, Jaskólski, Aschenberg, Barbaro, Korman.

Oba zespoły należą do średniej klasy B i pokazały nam grę, odpowiednią do tego poziomu. Drużyny grały ambitnie, bez szczególnej przewagi żadnej ze stron. Lwowski **bramkarz Baczyński wykazał wysoki poziom gry, z krakowskich wybijał się** środkowy pomocnik **Mitana**, oraz prawoskrzydłowy **Potoczny**. Gra prowadzona w żywem tempie i fair. **Jedynego i decydującego o zwycięstwie goala uzyskał Kraków z karnego** za „rękę" Murzyńskiego. Rogów 4:2 dla Krakowa. Nielicznie zebrana publiczność gorąco witała pierwsze spotkanie sympatycznych zespołów akademickich. Sędziował dobrze p. **Szargel**.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Wiedeń: Rapid—M. T. K. 5:4 (3:1). **Mor. Ostrawa:** Makkabi (Berno)—Slovan 5:0. **Praga:** DFC—Pardubice 3:0; Slavia—Victoria 6:1. **Berno:** Mor. Slavia—K. S. Berno 4:2. **Opawa:** Vasas—Liga 21; **Amatorzy** (Wiedeń)—Trygg (Chrystiania) 6:2.

Giełda.

—o—

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFIC.

Tendencja chwiejna. Ceny dolarów zmieniają się o 3—5 tysięcy, inne też w tym stosunku. Marki niem. lekko zniżkowe. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 116—117.000, 1-ki i 2-ki 115—116.000, dolary kanad. 113—114.000, 1-ki i 2-ki 112—113.000, marki niemieckie po 100 tys. 0.84—0.86, 50 tys. 0.84—0.86, 10 tys. 0.85—0.88, 1 tys. star. em. 2.50—2.60, setki drobne 1.50—1.80, leje 500—520, drobne 480—490, korony czes. 3.400—3.600, drobne 3.200—3.300, austr. tys. star. em. 7.000—7.200, austr. tys. now. em. 1.400—1.500, setki austr. star. em. za 1.000 — 11—12.000, setki austr. now. em. 8—10.000, drobne po 50—20—10 za 1.000 — 12.000, austr. stempl. 1.55—1.60, austr. przekazy 1.65—1.70, franki franc. 3.800—4.000, funty szterl. 500—520.000, franki szwajc. 25—26.000, ruble 5 setki 7—7.10, setki zwykłe 7.10—7.30, ruble „Kącik" 20—22, drobne 0.50—0.80, dumskie tys. 20—25, dumskie po 250 — 15—16, karbowańce 0.80—0.85, hrywny 0.90—0.95.

Złoto: 20 kor. 500—520.000, 20 frank. 495—490.000, 20 mark. 525—535.000, 10 rubl. 570-580.000, dolary 104—106.000.

Srebro: korony austr. 8—8.300, 5 kor. 42—43.000, floreny 21—21.500, ruble 35.500—36.000, kopiejki 1 rbl. 15.400 do 15.800.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 27.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 30.000 Mk. — Za granicą 35.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI